

**SŁOWNIK HISTORYCZNY I KRYTYCZNY  
PIERRE'A BAYLE'A I JEGO BRYTYJSCY CZYTELNICY**

**Adam Grzeliński**

Artykuł rekonstruuje wpływ myśli francuskiego filozofa i historyka Pierre'a Bayle'a (1647–1706) na filozofów i literatów brytyjskiego Oświecenia. Wpływ ten był bardzo szeroki, do czego przysłużyły się kolejne angielskie edycje jego najważniejszego dzieła, jakim był *Słownik historyczny i krytyczny* (1697). Bayle bardzo silnie oddziałł zarówno na wolnomyślicieli oraz deistów (Tolanda, Shaftesbury'ego, Mandeville'a Collinsa), jak i czołowych brytyjskich empirystów (Locke'a, Berkeley'a i Hume'a), choć bardzo często dochodziło przy tym do przeinaczania jego poglądów.

Słowa kluczowe: Pierre Bayle, Oświecenie brytyjskie, sceptycyzm, empiryzm, Shaftesbury, Locke, Berkeley, Hume

Wydany w roku 1697 *Słownik historyczny i krytyczny* francuskiego historyka i filozofa Pierre'a Bayle'a szybko okazał się dużym sukcesem<sup>1</sup>. Powodem była zarówno sława autora, powszechne zainteresowanie tego rodzaju kompendiami wiedzy, jak i zawartość dzieła, która daleko wykraczała poza to, co dotychczas można było znaleźć w podobnych słownikach biograficznych. Bayle, który po ponownej konwersji na protestantyzm musiał uchodzić z Francji Ludwika XIV, by ostatecznie osiąść w tolerancyjnym Rotterdamie, zdążył już dać się wówczas poznać czytelnikom jako autor szeregu dzieł, w których przedstawiał krytykę religijnych zabobonów oraz głosił hasła szerokiej tolerancji wyznaniowej: *Lettre sur la comète* (1682), wznawiany później jako *Pensées diverses*

---

ADAM GRZELIŃSKI, profesor doktor habilitowany, Instytut Filozofii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska; adres do korespondencji: Instytut Filozofii UMK, ul. Fosa Staromiejska 1a, 87–100 Toruń. E-mail: grzelinski@wp.pl

<sup>1</sup> Autor wyraża uprzejme podziękowania Bednarowski Trust Board na Uniwersytecie w Aberdeen za otrzymane stypendium, dzięki któremu możliwe było przygotowanie niniejszego artykułu.

*sur la comète (Myśli różne o komecie)*, *Critique générale de l'histoire du Calvinisme du P. Maimburg (Ogólna krytyka historii kalwinizmu P. Maimburga, 1683)*, w której dały o sobie znać jego talenty krytyka źródeł historycznych, rozwinięte w pełni w przyszłym *Słowniku*. Duży oddźwięk w całej Europie zyskało też inne przedsięwzięcie Bayle'a, jakim był redagowany przezeń w latach 1684–1687 miesięcznik *Nouvelles de la République des Lettres (Nowiny z Rzeczypospolitej Literatów)*, w których zamieszczał recenzje ukazujących się wówczas książek na najrozmaitsze tematy – od literatury i historii po teologię, filozofię i nauki przyrodnicze, dzięki czemu stał się znaną i cenioną osobistością ówczesnej *respublica literaria*. Trzeźwość osądu, zmysł krytyczny, erudycja i ostre pióro zyskały mu przychylność największych postaci świata intelektualnego – we Francji Hueta, Malebranche'a i Arnaulda, w Niemczech Leibniza, w Anglii zaś Boyle'a i Locke'a.

Jak już wspomniałem, drugim powodem popularności *Słownika historycznego i krytycznego* było spore zainteresowanie tego rodzaju pracami<sup>2</sup>. Pierwotnym zamysłem zarówno wydawców, jak i samego Bayle'a było poczynienie korekt i uzupełnień do cieszącego się dużą popularnością *Grand dictionnaire historique, ou la mélange curieux de l'histoire sacrée et profane (Wielki słownik historyczny czyli antologia historii świętej i świeckiej)* francuskiego księdza Louisa Morériego (1643–1680), którego pierwsze wydanie opublikowano w 1674 roku, a kolejnych pięć francuskich edycji było czytanych w całej Europie. Ostatecznie jednak postanowiono wydać całkiem odrębny słownik, tak z powodu niemożności zdobycia przez holenderskich wydawców praw autorskich do dzieła Morériego, jak i za sprawą rozległości podjętych przez Bayle'a prac, które zaczęły obejmować także krytykę innych ówczesnych dzieł tego rodzaju – m. in. *Dictionarium Historicum* Nicolasa Lloyda (Londyn 1670), *Lexicon universale historiam, chronologiam, geographiam, genealogiam, mythologiam, omneque antiqitatem [...]* Johanna Jacoba Hoffmana (Bazylea 1677) czy *Dictionaire* (Paryż 1620) Charlesa Estienne'a<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> W tym czasie w Hadze i Rotterdamie zaczęły ukazywać się inne podobne kompendia: wydawcy *Słownika Bayle'a*, bracia Arnout i Reinier Leer wydali trzypięciotomowy *Dictionnaire universel des arts et sciences* Antoine'a Furetiéra (1690) z przedmową Bayle'a, inny tamtejszy wydawca, P. van der Slaart, dwa lata później opublikował *Lexicon rationale, sive Thesaurus philosophicus ordine alphabetico digestus* protestanckiego kapłana i kartezjanina Etienne'a Chauvine'a. W następnym stuleciu w Europie zaczęły pojawiać się kolejne ważne prace: w 1728 roku Ephraim Chambers wydał *Cyclopaedię*, a w połowie stulecia Diderot i d'Alambert zaczęli wydawać francuską *Wielką Encyklopedię*.

<sup>3</sup> Szczegóły na temat przeprowadzonej przez Bayle'a krytyki ówczesnych źródeł na podstawie pierwszego artykułu *Słownika Bayle'a* przedstawia K. Vermeir, [w:] *The*

Słownik Bayle'a stanowił ich uzupełnienie, a także poddawał krytyce zawarte tam informacje – trudno się zatem dziwić, że w kolejnych dziesięcioleciach chętnie do niego sięgano<sup>4</sup>.

Wreszcie trzecim powodem popularności *Słownika*, zwłaszcza wśród filozofów Oświecenia, były dygresje Bayle'a dotyczące kwestii teologicznych, politycznych i filozoficznych. Niewielkiej objętości hasła, napisane dość beznamiętnym stylem właściwym dziełom encyklopedycznym, uzupełnione były bowiem dwoma rodzajami przypisów. Pierwsze, z reguły skrótowe, pisane na marginesach, miały charakter czysto bibliograficzny, drugie zaś były niezwykle obszernymi uwagami, często wielokrotnie przerastającymi swą objętością same hasła, pełnymi dygresji, wnikliwymi i nierzadko bardzo ironicznymi. To w nich dochodzi do głosu Bayle – wytrawny polemista i przenikliwy filozof. Chociaż zatem *Słownik* w zamiśle miał być słownikiem *historycznym* (a dokładnie biograficznym) i *krytycznym* (korygującym wcześniejsze dzieła), to sięgano doń często dla wartości zawartych tam uwag o charakterze filozoficznym: znajdowały się tam hasła szerokiej tolerancji religijnej wraz z projektem uniezależnienia moralności od religii, sprzeciw wobec racjonalnej teologii oraz sceptyczne argumenty za ograniczonością wiedzy, a więc tezy, które rodzący się oświeceniowy krytycyzm tak łatwo mógł uznać za swoje. Kontrowersje, które często budziły pisma Bayle'a, sprawiały jednak, że bardzo często dochodziło do dezinterpretacji jego myśli. Sceptyczne argumenty, które kierował przeciwko twierdzeniom racjonalnej teologii, brano najczęściej za ateizm, przekonanie, że rozum nie jest samowystarczalny, lecz potrzebuje światła wiary, odczytywano jako niszczący sceptycyzm, zaś pesymizm i niemożność wyjaśnienia źródeł zła w obliczu twierdzeń religii uznawano za sprzyjanie manichejczykom. Szczególnie antysystemowy charakter myśli Bayle'a, wyszukującego sprzeczności w rozumowaniach uważanych za najbardziej niepodważalne, sprawia zresztą, że i dzisiaj nietrudno

---

*Dustbin of the Republic of Letters. Pierre Bayle's "Dictionnaire" as an encyclopedic palimpsest of errors*, [https://www.academia.edu/2108989/The\\_Dustbin\\_of\\_the\\_Republic\\_of\\_Letters.\\_Pierre\\_Bayles\\_Dictionnaire\\_as\\_an\\_Encyclopedic\\_Palimpsest\\_of\\_Errors](https://www.academia.edu/2108989/The_Dustbin_of_the_Republic_of_Letters._Pierre_Bayles_Dictionnaire_as_an_Encyclopedic_Palimpsest_of_Errors) [dostęp: 4.05.2015].

<sup>4</sup> Szczegóły na temat prac nad *Słownikiem* podaje H. H. van Lieshout w *The Making of Pierre Bayle's Dictionnaire Historique et Critique*, Brill, Amsterdam-Utrecht 2001. W języku polskim informację zawiera wprowadzenie do wydania wyboru haseł *Słownika*: K. Kaśkiewicz, A. Grzebiński, *Wprowadzenie* [do:] P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór*, tłum. K. Kaśkiewicz, A. Grzebiński i in., Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2014, s. 7–30.

znaleźć bardzo odmienne od siebie interpretacje jego poglądów<sup>5</sup>. Tak samo czytano Bayle'a w Oświeceniu – jeśli nie we wszystkim zgadzano się z tezami centralnymi dla jego światopoglądu lub je błędnie odczytywano, to wnikliwie przemyślenia dostarczały nieraz filozofom szeregu poręcznych argumentów do obrony własnych tez<sup>6</sup>. Przykładów takiego wykorzystania jego myśli dostarczała osiemnastowieczna filozofia brytyjska, na którą wpływ Bayle'a był szczególnie silny, w tym dokonania jej najważniejszych przedstawicieli: Johna Locke'a, a w jeszcze większym stopniu jego następców – George'a Berkeleya oraz Davida Hume'a.

Wpływ Bayle'a na brytyjskich filozofów i literatów rozpoczyna się wcześniej, jeszcze za jego życia, za sprawą Locke'a oraz kręgu wspólnych przyjaciół i znajomych przebywających w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XVII stulecia w Rotterdamie. W domu Benjamina Furlly'ego – kupca, poliglota i kolekcjonera książek, spotykali się Pierre Desmaizeaux, członek Royal Society, biograf Bayle'a i tłumacz jego prac na angielski, Jean Le Clerc, protestancki teolog, redaktor *Bibliothèque universelle et historique*, holenderski teolog Phillip van Limborch i Anthony Ashley Cooper, późniejszy lord Shaftesbury, autor *Characteristics of Men, Manners, Opinions, and Times* (1711). Co ciekawe, podczas swego dwuletniego pobytu w Holandii Locke spotkał się

---

<sup>5</sup> Wedle najbardziej dzisiaj rozpowszechnionej interpretacji, myśl Bayle'a miałyby mieć przede wszystkim charakter sceptyczny – orędownikiem takiego odczytywania dzieł francuskiego filozofa był przede wszystkim Richard Popkin, autor klasycznej już pracy poświęconej sceptycyzmowi (*The History of Scepticism. From Savonarola to Bayle*, Oxford University Press, Oxford 2003), a także wydawca i tłumacz wyboru *Słownika* na język angielski (P. Bayle, *Historical and Critical Dictionary. Selections*, Hackett Publishing Company, Indianapolis 1991). Interpretacja ta spotykała się nieraz z krytyką, w której podkreślano jej jednostronność (por. np. H. M. Bracken, *Bayle not a Sceptic?*, "Journal of the History of Ideas" 1964, t. 25, nr 2, s. 169–180). Z kolei w swoim szeroko komentowanym trzutomowym opracowaniu poświęconym Oświeceniu Jonathan Israel zwraca uwagę na społeczny aspekt myśli Bayle'a – głoszone przezeń hasła tolerancji religijnej i krytykę dogmatycznej religijności (por. Jonathan Israel, *Radical Enlightenment. Philosophy and the Making of Modernity 1650–1750*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 338, tenże, *Enlightenment Contested. Modernity and The Emancipation of Man*, Oxford University Press, Oxford-New York 2006, s. 153 i nast). Na temat źródeł mających długą historię sporów zob. E. Lambrousse, *Bayle*, tłum. D. Potts, Oxford University Press, Oxford 1983, s. 52 i nast.

<sup>6</sup> Na temat wpływu Bayle'a na filozofię niemiecką zob.: H. Jakuszko, *Inspiracja Pierre'a Bayle'a w oświeceniu niemieckim*, [w:] *Rekoncesanse filozoficzne. Człowiek, wartości, historia. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Zdzisławowi Jerzemu Czarnieckiemu*, red. H. Jakuszko, S. Jedynek, A. L. Zachariasz, J. Zdybel, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 127–137.

z Baylem być może tylko raz, w dodatku przelotnie, o czym ten wspominał w jednym z listów<sup>7</sup>. Z pewnością jednak obaj wiedzieli o sobie całkiem sporo. Można przyjąć, że głoszone przez Bayle'a hasła radykalnej tolerancji religijnej nie pozostały bez wpływu na napisanie przez Locke'a *Listu o tolerancji* (późniejszego od prac Bayle'a o kilka lat), jakkolwiek w porównaniu z tym, co głosił filozof z Rotterdamu, stanowisko Locke'a było dużo bardziej umiarkowane. Tolerancja powinna – wedle niego – dotyczyć zasadniczo różnych odłamów protestantyzmu, tymczasem najbardziej radykalne hasła *Słownika* dopuszczały tolerancję nie tylko dla innowierców, ale jak należy sądzić, także dla ateistów. Ci ostatni mogą wieść życie cnotliwe, bowiem jak twierdził Bayle, zasady moralności są niezależne od wiary religijnej, a zapewne i głębiej wryte w ludzkich sercach niż pojęcia religijne. Teza ta znajdowała oparcie w obfitym materiale historycznym, zaś w czasach niedawnych przykładu mogło dostarczyć – zdaniem Bayle'a – chociażby życie Spinozy. W poświęconym mu artykule – najdłuższym w całym *Słowniku* – pisał np. „Ci, którzy go znali, a także chłopci z wiosek w okolicach, gdzie przez jakiś czas w odosobnieniu mieszkał, wszyscy zgadzali się, że był towarzyski, uprzejmy, szczery, uczynny i obyczajny. Choć jest to dziwne, mimo wszystko nie powinno nas to dziwić bardziej niż widok ludzi, którzy wiodą złe życie, choć są całkowicie przekonani o prawdzie Ewangelii”<sup>8</sup>.

Bayle cenił Locke'a, a nawet uczynił sporo, aby rozpropagować francuskie tłumaczenie jego *Rozważań* sporządzone przez Pierre'a Coste'a<sup>9</sup>. Ostatecznie jednak samego przekładu, który ukazał się w 1700 roku, nie przeczytał, na czym zaważyły przede wszystkim odmienne zainteresowania (w ostatnich latach życia Bayle poświęcał swą uwagę przede wszystkim sporom teologicznym), a zapewne i jego przywiązanie do kartezjanizmu<sup>10</sup>. Mniejsze znaczenie Bayle przypisywał *Reasonableness of Christianity* (*Racjonalności chrześcijaństwa*, 1695), w którym to dziele Locke starał się znaleźć rozumowe racje twierdzeń religijnych, co – zdaniem Bayle'a – z góry było skazane na niepowodzenie. Krótco zatem mówiąc, Locke'a interesowały poglądy społeczne i religijne Bayle'a, można też domniemywać wpływu wczesnych prac francuskiego filozofa na jego stanowisko w sprawie tolerancji, najprawdopodobniej też znał

<sup>7</sup> W liście do Vincenta Minutoli z 14 września 1693 Bayle wspominał, że „widział go w czasach panowania króla Jakuba”, cyt. za: L. P. Courtines, *Bayle's Relations with England and the English*, Columbia University Press, New York 1938, s. 112.

<sup>8</sup> P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny...*, dz. cyt., s. 90.

<sup>9</sup> L. P. Courtines, *Bayle's Relations...*, dz. cyt., s. 115.

<sup>10</sup> E. Lambrousse, *Bayle*, dz. cyt., s. 89–90.

*Słownik*, natomiast Bayle z ostrożnym uznaniem wypowiadał się o Locke'owskiej *new way of ideas*.

Recenzje systematycznie ukazujące się w *Nouvelles de la République des Lettres*, a także znajomość z Locke'em oraz Desmaizeaux szybko zwróciły na Bayle'a uwagę członków Royal Society: angielscy badacze byli przekonani, że czasopismo to będzie znakomitym sposobem propagowania ich osiągnięć tam, gdzie język angielski, a także ich nazwiska były mniej znane. I rzeczywiście, Bayle sporządził kilka recenzji przesłanych przez członków Towarzystwa książek (na przykład prac Roberta Boyle'a poświęconych badaniom krwi oraz eksperymentom z pompą próżniową, a także dzieł historycznych). Należy dodać, że Bayle, choć w sprawach naukowych był całkowitym amatorem, potrafił docenić znaczenie rozwijającej się wówczas metody eksperymentalnej. Podobnie jak z Locke'em, kontakty Bayle'a z członkami Royal Society miały charakter czysto intelektualny – sposobem komunikacji były dołączane do listów książki oraz publikowane później ich streszczenia.

W bardziej zażyłych stosunkach z Baylem był Shaftesbury; chociaż, jak podkreślał w swych listach, często istniała pomiędzy nimi różnica zdań, to do samego Bayle'a odnosił się z wielką atencją, wychwalając zarówno jego erudycję, jak i zalety osobiste, a nawet czyniąc z niego wzór chrześcijanina. Bayle był dlań z kolei źródłem wiedzy na temat książek, przede wszystkim zaś jego prace mogły stanowić inspirację dla emotywistycznej koncepcji moralności, rozwiniętej przezeń w *Inquiry Concerning Virtue and Merit* (której pierwsza, nieautoryzowana wersja ukazała się za sprawą Johna Tolanda w 1699 roku). Shaftesbury, podobnie jak Bayle, uważał, że moralność jest niezależna od wiary, a wyobrażenia religijne zależą od charakteru i przeżyć ludzi. Obu myślicieli łączyło także przekonanie o konieczności swobodnej publicznej debaty, w której można poddawać pod dyskusję także kwestie religijne. „Nie wiem, jakąż szkodę może uczynić światu poszukiwanie prawdy przez kogoś, kto wiódł tak wyważone, bezinteresowne, uczciwe i niewinne życie, wiem jednak, bo sam mogłem tego doświadczyć, ile uczynił dobrego, i zawsze chętnie to przyznam”<sup>11</sup>, pisał Shaftesbury poruszony wiadomością o śmierci Bayle'a i nie ma podstaw, aby w słowach tych dopatrywać się jedynie konwencjonalnej formuły.

Do wpływu Bayle'a przyznawali się później także inni deści i wolnomyśliciele, jak John Toland, autor słynnej i kontrowersyjnej

<sup>11</sup> Shaftesbury, list do Basnage'a z 21 stycznia 1706, [w:] tenże, *Life, Unpublished Letters and Philosophical Regimen*, red. Benjamin Rand, Swan Sonnenschein–Macmillan, London–New York 1900, s. 374.

książki *Christianity Not Mysterious* (1696); Bernard Mandeville, którego *Bajka o pszczołach* (1714) cieszyła się złą sławą, pochlebnie wspominał o nim w swych *Free Thoughts on Religion* (*Wolne myśli na temat religii*, 1720), podobnie jak uczeń i przyjaciel Locke'a, Anthony Collins, autor m. in. *Discourse on Free-Thinking* (*Rozważania o wolnomyślicielstwie*, 1713). Wpływ Bayle'a miał przy tym różny zakres. Collinsowi *Słownik* dostarczał przykładów cnotliwych ateuszy czy występnych obrońców religii<sup>12</sup>. Mandeville wyciągnął z kolei radykalne wnioski z rozdzielenia wartości społecznych i religijnych, zaprzeczając realności i praktycznemu znaczeniu powszechnie uznawanych pojęć moralnych. Związki Bayle'a z Tolandem miały nieco szerszy charakter. Po pierwsze, obaj w swych pracach historycznych korzystali z tych samych źródeł, ponadto Toland w swych *Letters to Serena* (1704) korzystał ze *Słownika* (dokładniej z artykułu *Anaksagoras*), natomiast Bayle przygotowując hasło na temat Milтона, odwoływał się do *Live of Milton* Tolanda z 1699 roku. Po drugie, obaj byli przeciwnikami rozciągania władzy religijnej na sprawy świeckie, na co miały wpływ ich osobiste doświadczenia uchodźców. Wreszcie obaj zgadzali się – Bayle w swym eseju o komecie, Toland zaś w *Adeisidaemon* (1709) – w swej krytyce cudów, twierdząc, że wiara w nie stanowi pozostałość po czasach pogańskich. Krytyka ta łagodziła podział pomiędzy wierzeniami pogańskimi i chrześcijaństwem, otwierając drogę do racjonalistycznej krytyki religii, co interesowało przede wszystkim Tolanda, i nakazywała rzetelną krytykę źródeł historycznych, na czym tak zależało Bayle'owi<sup>13</sup>.

Powszechne kontrowersje, jakie wywołały wczesne dzieła Bayle'a, sprawiły, że angielskie wydania *Słownika* wywoływały silne emocje. Polemiki te – które prowadziły nawet do prób uniemożliwienia opublikowania angielskiej edycji dzieła – znalazły w Wielkiej Brytanii dodatkowo podatny polityczny grunt, jakim był spór wigów i torysów<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Bodaj najszerzej komentowany był artykuł poświęcony Dawidowi, wedle tradycji będącemu wzorcem starotestamentowego króla łączącego w sobie władzę religijną i polityczną, a który na kartach *Słownika* jawi się jako osoba na wskroś występna i grzeszna. Szczegóły sporu pomiędzy protestantami (zwł. kalwinistami) a katolikami, dotyczącego rozdzielenia władzy politycznej i religijnej, który był tłem ukazania tego artykułu szczegółowo omawia W. Rex w *Essays on Pierre Bayle and religious controversy*, Martinus Hijhoff, The Hague 1965, s. 126 i nast.

<sup>13</sup> J. Champion, *Bayle in the English Enlightenment*, [w:] *P. Bayle (1647–1706), le philosophe de Rotterdam: Philosophy, Religion and Reception*, red. W. van Bunge i H. Bots, Brill, Leiden-Boston 2008, s. 190.

<sup>14</sup> Przykładem były chociażby starania ówczesnych polityków – jak John Sommers, lord kanclerz za czasów Wilhelma III czy Charles Talbot, diuk Shewsbury – o dołączenie

Sympatyzujący z wigami autorzy drugiej, pięciotomowej, angielskiej edycji tego dzieła z 1734 roku, starali się o jego przychylne przyjęcie, ale chcieli też wykorzystać go jako argument w sporze z zachowawczym stronnictwem torysów. Służyć temu miało zarówno dołączenie obszernej biografii Bayle'a pióra Desmaizeaux, jak i napisana przezeń dedykacja *Słownika* sir Robertowi Walpolowi, który sprawował urząd premiera.

„W żadnym kraju prawdziwa i rozległa wiedza – czytamy tam – nigdy nie przynosiła i nie może przynieść szkody pokojowi. Państwowi zagraża co innego: niewiedza, a także jeszcze od niej gorsza wiedza fałszywa. Jedynie na osoby zacietrzewione, źle kształcone, ślepe i źle kierowane wpływ mają nieuzasadnione obawy i resentymenty, które wzbudzają w nich wichrzyciele, doprowadzający do aktów desperackiego podburzania i wściekłości. Poddani, którzy mają największą wiedzę, są najbardziej pokojowo nastawieni i lojalni. [...] To ślepe zacietrzewienie i głupota towarzyszące przesądom, a także ignorancja i awanturnictwo właściwe rozmaitym stronnictwom sprawiły, że tak wiele okrucieństw dotknęło ludzi, zniszczyło tyle rządów i osłabiło największe nawet państwa”<sup>15</sup>.

Tej swoistej deklaracji politycznej towarzyszyły pochwalne uwagi dotyczące samego Bayle'a. Desmaizeaux, chcąc ściągnąć z niego odium ateisty i przeciwnika porządku publicznego, pisał w jego biografii:

„Jego obyczajność była zawsze poprawna i nieskazitelna, tak że nawet najzagorzalsi wrogowie nigdy nie mogli mu nic pod tym względem zarzucić. Kiedy nawet wydawało się, że można by mu zarzucić jakąś przywarę, nie dbał o to, tak silne było w nim umiłowanie cnoty. Nikt nie powinien również wyciągać jakichś wniosków przeciwko religijności Pana Bayle'a z tego powodu, że w swym *Słowniku* wspomina o zarzutach, jakie można podnieść przeciwko pewnym istotnym twierdzeniom religii. Dyskusja rządzi się swoimi prawami, które wymagają, aby w wiarygodny sposób przedstawić rację obu stron. Jasne jest jednak, że nie miał on zamiaru zaprzeczać owym twierdzeniom, gdyż argumenty, które w ich obronie przywołuje, są silniejsze niż argumenty przeciwne”<sup>16</sup>.

---

do *Słownika* skierowanej do nich dedykacji, za co skłonni byli zapłacić całkiem sporą sumę. Ceniący sobie niezależność Bayle z propozycji tych jednak nie skorzystał. Tamże, s. 193.

<sup>15</sup> P. Desmaizeaux, *Dedication*, [w:] P. Bayle, *Historical and Critical Dictionary*, London 1734.

<sup>16</sup> Tenże, *The Life of Mr. Bayle*, tamże, s. CXVII. Podobne reakcje wywoływał *Słownik* na kontynencie. „Pięknoduchy (*beaux esprits*) [...] zbierają się w kawiarniach i wszelkich innych miejscach, a w swych rozmowach mówią o religii tak, jakby była czymś

Wydanie dzieła okazało się sukcesem, a choć w obiegu było sześć oryginalnych, francuskojęzycznych wydań *Słownika*, to właśnie kolejne edycje anglojęzyczne (w 1734 roku oprócz wspomnianej edycji z przedmową Desmaizeaux zaczęło ukazywać się wydanie trzecie, dziesięciotomowe) przyczyniły się do jego znacznej popularności na Wyspach<sup>17</sup>. Wyliczenia Justina Championa wykazują, że w osiemnastym wieku dzieła Bayle'a posiadano w ponad połowie bibliotek i księgozbiorów w Wielkiej Brytanii, przy czym najbardziej popularny był właśnie *Słownik*<sup>18</sup>. Jego właścicielami byli nie tylko uczeni i filozofowie, ale także szeroka warstwa, którą dzisiaj określiłibyśmy mianem inteligencji: lekarze, prawnicy, duchowni, arystokraci i kupcy. Wśród osób wykształconych trudno było zatem znaleźć kogoś, kto nie sięgałby do *Słownika* albo chociaż nie wiedział o jego istnieniu.

Szczególny charakter miał wpływ Bayle'a na dwóch pozostałych, poza Locke'em, najważniejszych przedstawicieli filozofii brytyjskiego oświecenia: George'a Berkeleya i Davida Hume'a. Tylko w niewielkiej części dotyczył on kwestii światopoglądowych, uwagę ich przyciągnęły przede wszystkim szczegółowe problemy filozoficzne: krytyka odrębności idei pierwotnych i wtórnych cech ciał, analiza skończonego podziału ich rozciągłości, czy wreszcie – w przypadku Hume'a – sceptycyzm w odniesieniu do ludzkiego rozumu, zaś artykułami, do których się najczęściej odwoływano, był *Zenon* oraz *Pyrron*.

---

całkowicie bzdurnym”, przez co obawy budziło, że „wzrośnie liczba ateistów i deistów, i przerodzą się oni w sektę, podobnie jak zdarzyło się to w Anglii”. C. B. O'Keef, *Contemporary Reactions to the Enlightenment (1728–1762)*, Librairie Slatkine – Honore Champion, Genève-Paris 1974, s. 30.

<sup>17</sup> Należy także dodać, że oddziaływanie *Słownika* i myśli brytyjskiej było dwustronne. Chociaż Bayle nie władał angielskim, w związku z czym z pierwszej ręki mógł zapoznać się jedynie z tymi dziełami Anglików, które były pisane po łacinie, to inne często znalazł albo z przekładów francuskich, albo z obszernych omówień, które ukazywały się np. w *Journal des sçavanes*. Tak czy inaczej, przyczyniło się to do rozpowszechnienia na kontynencie dokonań angielskich – znaczące były np. wspomniany artykuł poświęcony Miltonowi (skądinąd eksponujący zagadnienia polityczne i niemal przemilczający dokonania poetyckie autora *Raju utraconego*), czy Hobbesa, a także wzmianki na temat Newtona, o którego dokonaniach Bayle dowiadywał się za pośrednictwem szwajcarskiego matematyka Fatio de Duilliera. Zob. E. Lambrousse, *Bayle*, dz. cyt., s. 89.

<sup>18</sup> Champion dokonał swych wyliczeń na podstawie osiemnastowiecznych katalogów aukcyjnych; wedle dostępnych danych dzieła Bayle'a obecne były w na 57 proc. ówczesnych wyprzedazy, z czego w 88 proc. kolekcji znajdował się *Słownik*. Warto dodać, że analiza ówczesnych cen wskazuje, że faktycznie jego wartość przesłoniła znaczenie słownika Morériego, który sprzedawano kilkakrotnie taniej). Por. J. Champion, *Bayle in the English Enlightenment*, dz. cyt., s. 178–179.

Berkeley wspomina o Bayle'u jedynie okazjonalnie – dwukrotnie w młodzieńczych *Dziennikach filozoficznych* (wpis nr 358 oraz 424) oraz w *Obronie i uzasadnieniu nowej teorii widzenia* (1733). Wzmianki te dotyczą analiz podzielności rozciągłości oraz zaliczają Bayle'a do grona wrogów religii<sup>19</sup>. Choć są one jedynie przelotne, to fakt, że Berkeley prawdopodobnie posiadał *Słownik Bayle'a*, pozwalał w dwudziestym wieku przynajmniej dwukrotnie ogłosić tezę, że gdy spisywał swe najważniejsze dzieła, na biurku oprócz Locke'owskich *Rozważań* oraz *Poszukiwania prawdy* Malebranche'a leżał zapewne także przekład pracy Bayle'a. Dwudziestowieczny znawca filozofii Berkeleya i wydawca jego dzieł, A. A. Luce, który jako pierwszy wysunął to przypuszczenie, przekonywał, że choć nie można go udowodnić, to trudno przypuszczać, by irlandzki filozof, który niejednokrotnie w swych dziełach wykazywał się erudycją, mógł nie znać tego słynnego dzieła<sup>20</sup>. Tezę tę podtrzymał także znany badacz historii sceptycyzmu, Richard Popkin, wedle którego „badanie podstaw sceptycyzmu, ateizmu i niereligijności”<sup>21</sup>, jakim poświęcone były *Zasady dotyczące poznania ludzkiego* (1710) i „sprzeciw wobec sceptyków i ateistów”<sup>22</sup>, któremu służyły *Trzy dialogi* (1713) wymierzone były w Pierre'a Bayle'a, a przynajmniej w jego obraz utrwalony w poglądach przeciwników<sup>23</sup>. Jeśli chodzi o kwestie szczegółowe, zasadniczy wpływ na filozofię Berkeleya miały – zdaniem komentatorów – wspomniane dwa „sceptyczne” artykuły *Słownika*, w których znajdują się wątpliwości dotyczące nieskończonego podziału rozciągłości oraz zrównania jakości wtórnych i pierwotnych.

„Wszystkie sposoby zawieszania sądu – czytamy tam – które obalają realność jakości ciał, obalają również realność rozciągłości. Skoro bowiem te same ciała są dla jednych słodkie, dla drugich zaś gorzkie, to można stąd wyciągnąć słuszny wniosek, że nie są one ze swej natury i w sposób absolutny ani słodkie, ani gorzkie. Nowi filozofowie, chociaż

---

<sup>19</sup> G. Berkeley, *Dzienniki filozoficzne*, tłum. B. Żukowski, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2007, s. 64, 77; tenże, *Obrona i wyjaśnienie nowej teorii widzenia*, [w:] tenże, *Próba stworzenia nowej teorii widzenia*, tłum. A. Grzeleński i in., Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2011, s. 149. Warto dodać, że egzemplarz *Słownika* prawdopodobnie znajdował się w bibliotece Berkeleya.

<sup>20</sup> A. A. Luce, *Berkeley and Malebranche*, Oxford University Press, Oxford 1934, s. 53.

<sup>21</sup> G. Berkeley, *A Treatise concerning The Principles of Human Knowledge*, [w:] *Works of George Berkeley Bishop of Cloyne*, red. A. A. Luce, T. E. Jessop, t. II, Thomas Nelson and Sons, London-Edinburgh-Paris-Melbourne-Toronto-New York, 1949, s. 2.

<sup>22</sup> Tenże, *Three Dialogues between Hylas and Philonous*, [w:] *Works*, t. II, s. 147.

<sup>23</sup> R. Popkin, *Berkeley and Pyrrhonism*, [w:] tenże, *The High Road to Pyrrhonism*, red. R. A. Watson, J. E. Force, Hill, San Diego 1980, s. 297.

nie są sceptykami, bardzo dobrze zrozumieli podstawy zawieszenia sądów odnoszących się do dźwięków, zapachów, gorąca, zimna, twardości, miękkości, ciężkości, lekkości, smaków, kolorów i tym podobnych. Nauczają oni, że wszystkie te jakości są postrzeżeniami naszej duszy i nie istnieją w przedmiotach naszych zmysłów. Czemu nie mielibyśmy powiedzieć tego samego o rozciągłości?”<sup>24</sup>

Analogiczne argumenty odnajdujemy w *Próbie stworzenia nowej teorii widzenia* (1709); choć punktem wyjścia czynił tam Berkeley analizę doświadczenia – w czym podążał za Locke'em – to pod znakiem zapytania stawiał możliwość wykazania adekwatności treści poznania względem rzeczywistości pozaumysłowej. Co prawda, Locke zaproponował wcześniej rozwiązanie, zgodnie z którym idee cech ilościowych należy uznać za odpowiadające samym ciałom, ale twierdzenie to opierało się na kartezjańskim założeniu istnienia substancji rozciąglej i przekonaniu, że samo doświadczenie pozwala na wyróżnienie owych cech. Przesłanką miało być to – jak dowodził Descartes w swej *Dioptryce* – że w przeciwieństwie do cech jakościowych, takich jak smak, zapach czy kolor, o rozciągłości przedmiotów powiadają dwa zmysły: wzrok i dotyk<sup>25</sup>. Tymczasem w swym eseju Berkeley wykazał, że rozciągłość przedmiotów doświadczenia jest w obu przypadkach różna, zaś obiektywna rozciągłość ciał jest ostatecznie tylko konstruktem wyobraźni. Mógł on przy tym wykorzystać następujące tezy, które odnalazł w *Słowniku*: o umysłowym charakterze rozciągłości i o jednakowym statusie idei cech pierwotnych i wtórnych (w artykule *Zenon*), a także o niemożliwości udowodnienia istnienia ciał bez zawierzenia w dobroć Boga, który nie okłamuje człowieka (*Pyrron*). Irlandzki filozof przewyciężył jednak sceptycyzm Bayle'a i okazjonalistów, głosząc, że ciała są w gruncie rzeczy zbiorami idei (przeciwstawiał się w ten sposób Locke'owskiemu reprezentacjonizmowi), a fakt, że przyroda jest zależna od woli Boga (jak chciał Malebranche), nie przekreśla ludzkiej wolności.

Chociaż w największym dziele Hume'a, jakim jest *Traktat o naturze ludzkiej* (1739–1740) Bayle wymieniany jest jedynie przy okazji wzmianki na temat Spinozy<sup>26</sup>, to bezpośrednio doń odwołania znajdujemy gdzie indziej – w notatkach, które Hume sporządzał podczas prac nad nim. Notatki (przynajmniej te, które przetrwały do naszych czasów) dzielą się

<sup>24</sup> P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny...*, dz. cyt., s. 176.

<sup>25</sup> R. Descartes, *Dioptryka*, tłum. W. Babijczuk, L. Wieczorek, opr. W. Babijczuk, Wrocław 2008, s. 73.

<sup>26</sup> D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005, s. 322.

na trzy części, poświęcone kolejno przyrodoznawstwu, filozofii oraz innym tematom. Część druga, która wedle ich dwudziestowiecznego wydawcy, Ernesta Campbella Mossnera, powstała pomiędzy rokiem 1732 a 1737, kiedy Hume powrócił z La Fleche we Francji, gdzie pracował nad *Traktatem*, zawiera 40 zapisków, z których co najmniej 16 odnoszą się do Bayle'a – zarówno do *Słownika*, jak i do zbioru *Oeuvres diverses* (1727–1731), będącym wznowieniem pozostałych dzieł Bayle'a<sup>27</sup>. W ogromnej większości uwagi Hume'a dotyczą sceptycznych wątpliwości odnośnie do argumentacji religijnych. Czytamy tam np.:

„16. Argument *a priori*: to, że żaden koniecznie istniejący Byt nie może być ograniczony, da się wyprowadzić tylko stąd, że istnieje jakiś Byt rozumny, który wprzódę tworzy ideę nieskończonej doskonałości i postanawia działać według jej wzorca. To zaś pociąga za sobą sprzeczność. [...]

28. Mocniejszym argumentem przeciwko zarzutom kierowanym przeciwko ateizmowi jest powszechna zgoda ludzi – to, że ateizm częstszy jest wśród ludów ciemnych i barbarzyńskich, nie zaś wyedukowanych i okrzyszanych”<sup>28</sup>.

Hume zauważył także, że jedynym twierdzeniem, na które zgadzają się wyznawcy różnych religii, jest teza o istnieniu Boga, „im więcej wymienia się określeń, tym więcej jest odstępców (*non-conformists*). Ateiści, epikurejczycy, bałwochwalcy, ci którzy głoszą rozciągłość, złożoność czy konieczność pierwszej przyczyny itp.”<sup>29</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, uwagi te odnoszą się – jak wykazał dokładnie J. P. Pittion - przede wszystkim do dwóch prac Bayle'a: *Continuation des pensées diverses* (*Ciąg dalszy różnych myśli o komecie*, 1704) oraz *Réponse aux questions d'un provincial* (*Odpowiedź na pytania mieszkańca prowincji*, 1703–1707)<sup>30</sup>. Można sądzić, że Hume odnajdował w nich potwierdzenie własnych wątpliwości, które już wcześniej doprowadziły go do religijnego sceptycyzmu. Niekiedy też w uwagach tych można napotkać echa głębokiego pesymizmu Bayle'a, zapowiadające zakończenie pierwszej książki *Traktatu*; w obu przypadkach źródłem były zapewne osobiste doświadczenia obu filozofów – Bayle'a, uchodźcy, którego wolnomyślicielska postawa doprowadziła do prześladowań i śmierci

<sup>27</sup> *Hume's Early Memoranda, 1729–1740: The Complete Text*, red. E. Campbell Mossner, „Journal of the History of Ideas” 1948, t. 9, nr 4, s. 494–495.

<sup>28</sup> Tamże, s. 501–502.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Zob. J. P. Pittion, *Hume's Reading of Bayle: An Inquiry into the Source and Role of the Memoranda*, „Journal of the History of Philosophy” 1977, t. 15, nr 4, s. 374–375.

brata<sup>31</sup> oraz Hume'a, który przeżył w okresie dorastania załamanie nerwowe:

„21. Materia obojętna na wszelkie rodzaje i kierunki ruchu. Dusza to *carte blanche* obojętnie przyjmująca wszelkie percepcje. Cóż zatem za konieczność rządzi ruchem, który sprawia ból i percepcjami niosącymi przykrość? Wszechświat mógłby być ukształtowany wedle różnych zamysłów. To dziwne, że żaden z nich nie miałby być lepszy niż ten. Bayle”<sup>32</sup>.

Chociaż, jak wspominałem, w *Traktacie o naturze ludzkiej* Hume'a nazwisko Bayle'a przywołane jest tylko jeden raz i to dość okazjonalnie, zawartość dzieła przekonuje, że na opracowanie przez Hume'a przynajmniej niektórych zagadnień miał wpływ *Słownik historyczny i krytyczny*. Do takich kwestii należy analiza idei przestrzeni i czasu, krytyka argumentu fizyko-teleologicznego w dowodzeniu istnienia Boga, a wreszcie sceptycyzm. Sprzeczności pomiędzy tezami głoszącymi skończoną bądź nieskończoną rozciągłość ciał, o których Bayle pisał w artykule *Zenon*, prowadziły Hume'a do uznania, że przestrzeń i czas nie są impresjami, ale sposobem ich ujmowania, a więc – podobnie jak wcześniej twierdził Berkeley – mają charakter podmiotowy<sup>33</sup>. Krytyka aposteriorycznego dowodu z celowości natury (obecna w wielu miejscach *Słownika*, przede wszystkim w takich artykułach, jak *Manichejczycy* czy *Paulicjanie*) najpełniej zawarta jest z kolei we fragmencie, który najprawdopodobniej miał znaleźć się w *Traktacie*, ale został ostatecznie przez Hume'a usunięty w obawie przed reakcją przyszłych czytelników (jego rękopis odnaleziono dopiero w 1993 roku)<sup>34</sup>. Jednak chyba najciekawsze, bo dotyczące sedna filozofii Bayle'a, nawiązanie do niej, jakie można znaleźć u Hume'a, dotyczy sceptycyzmu. Przywołane już wczesne *memoranda* przekonują, że w czasie prac nad *Traktatem* Hume rozważał rozmaite argumenty, które wykazywały sprzeczności racjonalnej teologii. Dla Bayle'a sprzeczności takie były świadectwem nieporadności ludzkiego rozumu, który jest w stanie tworzyć spójne konstrukcje jedynie „lokalnie”, lecz nie potrafi zapewnić całościowego obrazu świata, co z kolei miało z konieczności

<sup>31</sup> Na związku pesymizmu Bayle'a z sytuacją społeczności francuskich hugenotów, w której wzrastał, a także głęboko przeżywaną śmiercią brata wskazuje E. Lamrousse, *Bayle...* dz. cyt. s. 31 i nast.

<sup>32</sup> *Hume's Early Memoranda...*, dz. cyt., s. 501. 21, s. 325–332.

<sup>33</sup> D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, dz. cyt., s. 118–123.

<sup>34</sup> Tenże, *Czwarta obiekcja*, tłum. A. Grzeźliński, „Nowa Krytyka” 2007, nr 20–21, s. 325–332.

czynić miejsce dla całkowicie odrębnej wobec niego wiary. „Gdybyż rozum był w zgodzie z samym sobą – pisał Bayle – wówczas rzeczywiście moglibyśmy żałować, że tak trudno jest go pogodzić z niektórymi naszymi artykułami wiary. Jednak tak nie jest. Rozum jest niczym biegacz, który nie wie, że wyścig się skończył, albo jak Penelopa, która pruje ciągle to, co sama stworzyła. [...] Bardziej nadaje się on do tego, aby burzyć niż budować i odkrywać nie to, czym rzeczy są, lecz właśnie czym nie są”<sup>35</sup>. Hume – co prawda – zgadza się z tezą o ograniczoności rozumu, głosząc jedynie prawdopodobny charakter większości jego twierdzeń, jednakże przewyciężeniem tego impasu nie jest dlań pozaracjonalna wiara, lecz ludzka natura przejawiająca się w uczuciowości i życiu społecznym. Kończąc pierwszą księgę *Traktatu* i przechodząc do księgi następnej, opisującej życie człowieka w społeczeństwie, Hume pisał bowiem:

„Żywe widzenie tych różnorodnych sprzeczności i niedoskonałości rozumu ludzkiego tak wraziło się w moją duszę i tak rozgorączkowało mój mózg, że jestem gotów odrzucić wszelkie przeświadczenie i wszelkie rozumowanie i nawet nie mogę uważać, iżby jeden pogląd był bardziej prawdopodobny czy dopuszczalny niż inny. [...] Wszystkie te pytania wywołują zamieszania w moim umyśle i zaczynam wyobrażać sobie, że znajduję się w najbardziej oplakanej kondycji, jaką sobie tylko można wyobrazić; że jestem otoczony najgłębszą ciemnością i że jestem całkowicie pozbawiony możliwości władania mymi członkami i władzami. Ale na szczęście jest tak, że ponieważ rozum nie jest zdolny rozpędzić tych chmur, przeto natura sama daje pomoc w tej potrzebie i leczy mnie z tej filozoficznej melancholii i z tego delirium bądź rozluźniając to napięcie umysłu, bądź odwracając moją uwagę żywą impresją mych zmysłów, co zaciera myśl o tych wszystkich chimerach. Oto jem obiad, oto gram w tryk-trak, oto prowadzę rozmowę i jestem wesoły w towarzystwie moich przyjaciół; i gdy po trzech czy czterech godzinach rozrywki powrócę do tych spekulacji, to wydają mi się one tak chłodne, naciągnięte i śmieszne, że nie mogę się uczuciowo zdobyć na to, by się w nie dalej pogrążyć”<sup>36</sup>.

Tytułem podsumowania wypada zatem stwierdzić, że wpływ Bayle'a na kulturę intelektualną Wielkiej Brytanii był wieloraki. Jego prace kształtowały rodzące się na przełomie stuleci Oświecenie, dotykając róż-

<sup>35</sup> P. Bayle, *Réponse aux questions d'un provincial*, t. II, cz. 137, cyt. za: E. Lambrousse, *Bayle*, dz. cyt., s. 61.

<sup>36</sup> D. Hume, *Traktat o zasadach ludzkiego poznania*, tłum. J. Salamon, Zielona Sowa, Kraków 2004, s. 346–347.

nych zagadnień szczegółowych – tolerancji wyznaniowej, usamodzielnienia się moralności względem religii, a w kwestiach ściśle filozoficznych – krytyki poznania i racjonalności. Można przy tym wskazać na dwa zasadnicze kierunki tego oddziaływania, do których należały brytyjska myśl deistyczna oraz filozofia empirystyczna. Często jednak recepcji myśli Bayle'a towarzyszyło znaczne wypaczenie jej sensu. W pierwszym okresie źródłem oddziaływania było podobieństwo intelektualne pomiędzy stanowiskiem autora *Słownika* a moralistyką Shaftesbury'ego, wolnomyślicielstwem Tolanda i pozostałych deistów czy zasadami tolerancji głoszonymi przez Locke'a w jego słynnym *Liście*, choć musimy oczywiście pamiętać o wszystkich dzielących je różnicach. Nieco później, gdy Bayle przemawiał przede wszystkim z kart swego coraz bardziej popularnego *Słownika*, najwięksi filozofowie odnajdowali w nim raczej intelektualną podnietę, a obecne w nim sceptyczne rozważania włączali do swej własnej filozofii, która nierzadko wyrastała z całkowicie odmiennego światopoglądu. Krytycyzm Bayle'a pomógł – co prawda – Berkeleyowi wyciągnąć radykalnie sceptyczne wnioski w kwestii istnienia materii, lecz wysiłek, z jakim irlandzki filozof łączył fideizm z racjonalizmem, musiałby zapewne skłonić autora *Słownika* do ostrej polemiki. Podobnie sceptycyzm, jakim – zdaniem Hume'a – musi kończyć się poznanie w obrębie samego rozumu, co prawda dałby pogodzić się z wnioskami, do których dochodził wcześniej Bayle, lecz jednak ani Hume nie akceptowałby stanowiącego jego konieczne uzupełnienie odwoływania się do wiary, ani Bayle nie przystałby na to, że takim uzupełnieniem mogą być naturalne ludzkie skłonności do życia w społeczeństwie. Charakterystyczne również, że u obu brytyjskich filozofów wzmianki na temat *Słownika* znajdują się w najwcześniejszych, młodzieńczych zapiskach, które były dopiero wstępem do samodzielnych prac. Z pewnością *Słownik* stanowił dla nich zatem inspirację na etapie poszukiwań i kształtowania własnych poglądów, ale wyjątkowo antysystemowy charakter myślenia Bayle'a sprawił, że bezpośrednio zapożyczenia dotyczyły jedynie kwestii szczegółowych, a nie światopoglądowych. W republice literatów, którą z pasją współtworzył Bayle, liczył się bowiem przede wszystkim żywy obieg myśli i intelektualna inspiracja, a nie powielanie istniejących już koncepcji. Bayle, który jako zwolennik Descartes'a witał ze zdumieniem Newtonowski postulat mówiący o istnieniu próżni, musiał mieć nieliczną satysfakcję, odnajdując sprzeczności w stanowiskach tych dwóch uznanych filozofów przyrody. Zapewne byłby równie zadowolony, widząc, do jak odmiennych wniosków może dojść ludzki rozum,

czerpiący inspirację z jego największego dzieła. Z pewnością uznalby to za znakomitą okazję dla polemik.

### Bibliografia

#### Cytowane teksty źródłowe

- Bayle, P., *Historical and Critical Dictionary*, London 1734.
- Bayle, P., *Historical and Critical Dictionary. Selections*, Indianapolis 1991.
- Bayle, P., *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór*, tłum. K. Kaśkiewicz, A. Grzeliński i in., Toruń 2014.
- Berkeley, G., *Dzienniki filozoficzne*, tłum. B. Żukowski, Gdańsk 2007.
- Berkeley, G., *Obrona i wyjaśnienie nowej teorii widzenia*, [w:] G. Berkeley, *Próba stworzenia nowej teorii widzenia*, tłum. A. Grzeliński i in., Toruń 2011.
- Berkeley, G., *A Treatise concerning The Principles of Human Knowledge*, [w:] *Works of George Berkeley Bishop of Cloyne*, red. A. A. Luce, T. E. Jessop, t. II, Thomas Nelson and Sons, London-Edinburgh-Paris-Melbourne-Toronto-New York, 1949.
- Berkeley, G., *Three Dialogues between Hylas and Philonous*, [w:] *Works*, t. II.
- Descartes, R., *Dioptryka*, tłum. W. Babijczuk, Wrocław 2008.
- Hume, D., *Czwarta obiekcja*, tłum. A. Grzeliński, „Nowa Krytyka” 2007, nr 20–21.
- Hume's Early Memoranda, 1729–1740: The Complete Text*, red. E. C. Mossner, „Journal of the History of Ideas” 1948, t. 9, nr 4.
- Hume, D., *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 2005.
- Hume, D., *Traktat o zasadach ludzkiego poznania*, tłum. J. Salamon, Zielona Sowa, Kraków 2004.
- Shaftesbury, A. A. C., *Life, Unpublished Letters and Philosophical Regimen*, red. B. Rand, London-New York 1900.

#### Cytowana literatura przedmiotu

- Bracken, H. M., *Bayle not a Sceptic?*, „Journal of the History of Ideas” 1964, t. 25, nr 2.
- Champion, R., *Bayle in the English Enlightenment*, [w:] *Pierre Bayle (1647–1706), le philosophe de Rotterdam: Philosophy, Religion and Reception*, red. W. van Bunge i H. Bots, Brill, Leiden–Boston 2008.

- Courtines, L. P., *Bayle's Relations with England and the English*, Columbia University Press, New York 1938.
- Israel, J., *Radical Enlightenment. Philosophy and the Making of Modernity 1650–1750*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Israel, J., *Enlightenment Contested. Modernity and the Emancipation of Man*, Oxford University Press, Oxford-New York 2006.
- Jakuszko, H., *Inspiracja Pierre'a Bayle'a w oświeceniu niemieckim*, [w:] *Rekonesanse filozoficzne. Człowiek, wartości, historia. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Zdzisławowi Jerzemu Czarneckiemu*, red. H. Jakuszko, S. Jedynak, A. L. Zachariasz, J. Zdybel, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Lambrouse, E., *Bayle*, tłum. D. Potts, Oxford University Press, Oxford 1983.
- Lieshout, H. H. van, *The Making of Pierre Bayle's Dictionnaire Historique et Critique*, Brill, Amsterdam–Utrecht 2001.
- Luce, A. A., *Berkeley and Malebranche*, Oxford University Press, Oxford 1934.
- O'Keef, C. B., *Contemporary Reactions to the Enlightenment (1728–1762)*, Librairie Slatkine–Honoré Champion, Genève–Paris 1974.
- Pittion, J. P., *Hume's Reading of Bayle: An Inquiry into the Source and Role of the Memoranda*, „Journal of the History of Philosophy” 1977, t. 15, nr 4.
- Popkin, R., *Berkeley and Pyrrhonism*, [w:] tenże, *The High Road to Pyrrhonism*, red. R. A. Watson, J. E. Force, Hill, San Diego 1980.
- Popkin, R., *The History of Scepticism. From Savonarola to Bayle*, Oxford University Press, Oxford 2003.
- Rex, W., *Essays on Pierre Bayle and religious controversy*, Martinus Hijhoff, The Hague 1965.
- Vermeir, K., *The Dustbin of the Republic of Letters. Pierre Bayle's „Dictionnaire” as an encyclopedic palimpsest of errors*, [https://www.academia.edu/2108989/The\\_Dustbin\\_of\\_the\\_Republic\\_of\\_Letters.\\_Pierre\\_Bayles\\_Dictionnaire\\_as\\_an\\_Encyclopedic\\_Palimpsest\\_of\\_Errors](https://www.academia.edu/2108989/The_Dustbin_of_the_Republic_of_Letters._Pierre_Bayles_Dictionnaire_as_an_Encyclopedic_Palimpsest_of_Errors) [dostęp: 4.05. 2015].

## Summary

### **Pierre Bayle's *Historical and critical dictionary* and Its British Readers**

The article reconstructs the influence the thought of Pierre Bayle (1647–1706), the French philosopher and historian, had on British enlightenment philosophers and men of letters. The reason of his deep impact was the success of three successive English editions of his greatest work, namely *Historical and critical dictionary* (1697). To Bayle's thought indebted were both eighteenth-century freethinkers and deists (Toland, Shaftesbury, Mandeville, Collins) and most eminent British empiricists (Locke, Berkeley, Hume), though its reception was frequently accompanied by various misunderstandings.

Keywords: Pierre Bayle, British enlightenment, scepticism, empiricism, Shaftesbury, Locke, Berkeley, Hume

*Summarised by Adam Grzeliński*

## Zusammenfassung

### **Pierre Bayles *Historisches und kritisches Wörterbuch* und seine britischen Leser**

Der Artikel rekonstruiert den Einfluss der Gedanken des französischen Philosophen und Historiker Pierre Bayle (1647–1706) auf die Philosophen und Literaten der britischen Aufklärung. Dieser Einfluss war sehr breit, wozu die weiteren englischen Ausgaben seines Hauptwerkes – des *Historischen und kritischen Wörterbuchs* (1697) – beigetragen haben. Bayle übte einen sehr starken Einfluss sowohl auf die Freimaurer und die Deisten (Toland, Shaftesbury, Mandeville, Collins), als auch auf die führenden britischen Empiristen (Locke, Berkeley und Hume) aus, obwohl es dabei oft zu Verfälschungen seiner Ansichten gekommen ist.

Schlüsselworte: Pierre Bayle, britische Aufklärung, Skeptizismus, Empirismus, Shaftesbury, Locke, Berkeley, Hume

*Ins Deutsche übersetzt von Anna Pastuszka*

Information about Author:

ADAM GRZELIŃSKI, Professor Dr. Habil., Institute of Philosophy, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland; address for correspondence: Instytut Filozofii UMK, ul. Fosa Staromiejska 1a, PL 87–100 Toruń. E-mail: [grzelinski@wp.pl](mailto:grzelinski@wp.pl)

